

## WITAMY NA WIOSNĘ!

Witamy wszystkich sympatyków naszego klubu w rundzie rewanżowej sezonu piłkarskiego 1995/96. Sądzymy, że większość z Państwa już od dawna nie mogła się doczekać pierwszego meczu. Chociaż jest to najniższy szczebel rozgrywek - klasa "C" - mecze wywołują nie mniejsze emocje niż w wyższych ligach. Każdy mecz, bez względu na pogodę, toczył się przy udziale dużej grupy widzów. Na marginesie należy dodać, że echa popularności footballu w naszej miejscowości zataczają coraz szersze kręgi, zarówno za sprawą naszych gości, jak również opinii sędziów. Przykładem może być mecz wyjazdowy z "Promieniem" Ogródzka. Szalony doping, który tak pomagał piłkarzom, wywarł ogromne wrażenie na arbitrze. Mamy nadzieję, że również nasi ciułopcy zasłużyli sobie na uznanie. Wprawdzie miejsce w tabeli pozostawia wiele do życzenia, ale jak to się mówi, musimy zapłacić "frycowe". Czasem brakowało umiejętności, czasem szczęścia,

ale nie można chłopcom odmówić ambicji i woli walki. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że połowę tej części sezonu graliśmy "na dziko", czyli bez trenera. Od meczu z Landekiem obowiązki szkoleniowca powierzono Panu mgr Bolesławowi Chamotowi, trenerowi II klasy. Miało to wpływ na wyniki, bowiem od tego czasu zdobyliśmy aż 13 z 15 pkt. Nie można powiedzieć, że natychmiast wzrosły umiejętności, ale ważne było wsparcie psychiczne ze strony trenera i zaufanie do jego doświadczenia. Jako jedna z niewielu drużyn prowadziliśmy treningi przez całą zimę (z dwutygodniową przerwą na święta). Wyniki tej pracy powinny być widoczne na boisku. Miejmy nadzieję, że usatysfakcjonują one wszystkich sympatyków. Jeśli chodzi o przyszłość, to chcielibyśmy zgłosić do rozgrywek drużynę juniorów. W chwili obecnej część młodzieży trenuje wspólnie z seniorami, co nie jest zbyt korzystne, ponieważ nie mogą oni sprostać wszystkim wymaganiom. Aby ten cel osiągnąć, konieczne jest jednak znalezienie sponsora i kierownika drużyny.

## TROCHĘ STATYSTYKI.

Wielu z Państwa zapewne pamięta wyniki poszczególnych meczów z rundy jesiennej ale dla przypomnienia podajemy trochę statystyki z tej części sezonu. W sumie nasza drużyna rozegrała 13 spotkań (7 u siebie, 6 na wyjeździe), z tego wygrała 4 mecze, 3 mecze zremisowała i 6 meczów przegrała. Rezultat bramkowy to 17:27 (w pierwszej połowie - 8:9, a w drugiej 9:18). W końcowej klasyfikacji zdobyliśmy 15 pkt., z czego na wyjazdach 2 pkt. (bramki: 4:19), u siebie 13 pkt. (bramki 13:8). Średnia bramek na jeden mecz to: strzelonych- 1,3; straconych- 2. W meczach zamarskiej drużyny było 10 rzutów karnych - z tego 4 dla Zamarsk i 6 dla

przeciwników. Nasza drużyna wykorzystała 50% czyli 2 rzuty karne, a rywale 3, czyli także 50%. Nasz bramkarz M.Michałek obronił aż 3 z 5 strzelanych mu rzutów karnych (jednego karnego bronili T.Fic). Bramki zdobyli S.Kozieł - 8, K.Żebrok - 4, P.Białek - 2, P.Żebrok, M.Żebrok, Z. Kocoń - 1. Bramki w meczach wyjazdowych zdobywali: K.Żebrok - 2, P.Białek i S.Kozieł - po 1. Bramki na naszym boisku zdobyli: S.Kozieł - 7, K.Żebrok - 2, P.Białek, P.Żebrok, M.Żebrok, Z.Kocoń - 1. Zawodnicy naszej drużyny otrzymali 8 kartek. Czerwoną kartką został ukarany Z.Kocoń. Żółte kartki na swoim koncie mają: M.Kawulok i R.Kawulok - po 2; T.Fic, Z.Kocoń,

M.Kuczejda - po 1. Naszej drużyny nie ominęły kontuzje. Już w 7 minucie drugiego meczu (Pogwizdów) M.Żebrok doznał kontuzji kolana, która uniemożliwiła mu grę w dalszych spotkaniach. W meczu tym nie wystąpił również Z.Wiselka z powodu przedmeczowej kontuzji stopy. W meczu z Mazańcowicami M.Pieczonka w 8 minucie meczu skręcił nogę i musiał opuścić boisko. Z tego powodu nie występował później w 4 meczach. Ten sam zawodnik w meczu z Pruchną złamał sobie nos. K.Żebrok wszystkie mecze grał z nie wyleczoną kontuzją kolana. Drużyna trenuje dwa razy w tygodniu po 1,5 godz. W okresie zimowym zajęcia odbywały się w wynajętej sali ZSZ Nr1 w Cieszynie. Frekwencja wynosi średnio 15 osób.

## DOPINGUJMY !!! (bez koksu)

Powszechnie wiadomo jak wielki wpływ na wynik ma głośny i wytrwały doping kibiców. Nasza drużyna może się poszczycić wyjątkowo liczną rzeszą żywiołowo reagujących widzów. Jeden z wiernych fanów ułożył nawet tymczasowy "Hymn Kibica", który proponujemy do chóralnego śpiewu. Melodia jest wszystkim doskonale znana.

*Jak długo na Wawelu Zygmunta bije dzwon,  
Tak długo nasza Lutnia wysoki dźwizy ton.*

*Ref.:*

*Do boju nasi chłopcy, Zamarski górą są,  
Jesteśmy zawsze z Wami, kibiców wiernych tłum.*

## JAK SIĘ ZACZEŁO TO SZALEŃSTWO?

W roku 1994 kilkunastoosobowa grupa zgłosiła się do rozgrywek TKKF pod nazwą FC "Gucio". Nazwa pochodzi od klubów - kawiarni "U Gucia". Jej właściciel, Gustaw Dębiny, pomógł zawodnikom w zdobyciu pieniędzy na zakup sprzętu. Mecze rozgrywane były na boisku w Goleszowie. Koszty związane z rozgrywkami (opłata za boisko i sędziego) ponosili sami zawodnicy. Przeciwnikami naszymi byli: FC "Andrzej", Browar Cieszyn, Polifarb Cieszyn, Mebelman, "Tempo" Puńców i Urząd Celny. W rozgrywkach tych zajęliśmy dopiero 5 miejsce, ale pozwoliło nam to na stworzenie szkieletu drużyny. Wówczas też zrodził się pomysł, aby zgłosić drużynę do rozgrywek klasy "C". W dniu 11.02.1995 r. odbyło się zebranie założycielskie LKS "Lutnia" w Zamarskach. Klub przyjął nazwę jaka nosił kiedyś LZS. Klub został zarejestrowany decyzją Wojewody Bielskiego w dniu 19.07.1995 r. Przyjęto formułę Klubu, ponieważ daje ona możliwość posiadania osobowości prawnej, co oznacza, że klub w odróżnieniu od LZS odpowiada za swoje

zobowiązania i samodzielnie reguluje należności, czyli sam gospodaruje swoimi środkami. Wiąże się to m. in. z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej, koniecznością prowadzenia księgowości i rozliczeń z Urzędem Skarbowym. W praktyce oznacza to, że działalność nasza polega na organizowaniu imprez sportowych, które musimy sprzedawać. Nabywcą tych usług jest każdy kto wykupuje bilet wstępu na mecz oraz Urząd Gminy Hażlach, z którym podpisaliśmy umowę o wykonanie zadań z zakresu kultury fizycznej i sportu. Dochody ze sprzedaży usług nie wystarczają na pokrycie kosztów związanych z działalnością, stąd też organizujemy imprezy masowe, takie jak festyny sportowe, w których organizacji otrzymaliśmy ogromną pomoc ze strony zagorzałych kibiców i sympatyków klubu. Bardzo wiele zawdzięczamy też sponsorom, którzy wspierali nas rzeczowo i finansowo. Z obawy by kogoś nie pominąć, na razie nie drukujemy ich nazwisk. Są oni jednak dobrze znani ogółowi mieszkańców. W tym roku planujemy także wydawanie gazetki, do redagowania której zapraszamy wszystkich mieszkańców. Zachęcamy do zamieszczania w niej reklam, ciekawostek, wspomnień itp.

## WHO IS WHO?

Większość zawodników jest znana ogółowi mieszkańców, ale w barwach naszego klubu grają również chłopcy z okolicy, głównie z Cieszyna (Pastwiska i Kalembice). W pierwszej rundzie zespół tworzyli:

**Bramkarze:** Michał Karpeta (1974), Maciej Michałek (1977), Zbigniew Wiselka (1961);

**Obrońcy:** Tadeusz Fic (1969), Zbigniew Karpeta (1979), Marek Kawulok (1974), Mirosław Kuczejda (1973), Marcin Pieczonka (1973), Maciej Żebrok (1969);

**Pomocnicy:** Jerzy Bączek (1970), Piotr Białek (1974), Józef Czerwiński (1967), Piotr Gardulski (1961), Arkadiusz Kajzar (1979), Roman Kawulok (1970), Franciszek Klimosz (1979), Zbigniew Kocóń (1970), Ryszard Krzywoń (1976), Grzegorz Machałowski (1971), Mariusz Szarzec (1972), Tomasz Wajner (1974);

**Napastnicy:** Sławomir Kozieł (1978), Krzysztof Pieczonka (1973), Marek Wiecheć (1977), Waław Sabela (1973), Krzysztof Żebrok (1973), Przemysław Żebrok (1971).

**Trener:** mgr Bolesław Chamot, **Kierownik:** mgr inż. Janusz Karpeta.

Z powodu odbywania służby wojskowej M. Karpeta nie występował w dotychczasowych spotkaniach.

W porównaniu z pierwszą rundą nastąpiły pewne zmiany. Nie występują już: J. Bączek - rezygnacja, S. Kozieł - został na 3 miesiące nieodpłatnie wypożyczony do KS "Piast" Cieszyn, W. Sabela - rezygnacja, M. Wiecheć - rezygnacja, M. Żebrok - kontuzja. Natomiast doszedł utalentowany Grzegorz Żółty (1980).

## DZIĘKUJEMY !

Zarząd LKS Lutnia Zamarski składa podziękowania za pomoc i życzliwość wszystkim sympatykom, kibicom i osobom, które w jakikolwiek sposób pomogły naszemu klubowi.

## ZAPRASZAMY !

Niniejszym zapraszamy Państwa na zabawę, która odbędzie się przy okazji derbowego meczu pomiędzy LKS "Lutnia" Zamarski a LZS Hażlach w dniu 28.04.1996.



TU JEST MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ !!!



Redaguje zespół: Błażej Żebrok, Krzysztof Żebrok,  
mgr inż. Maciej Żebrok, mgr Przemysław Żebrok,  
Nakład: 150 egz.